

Jak Wielka Brytania uknuła II wojnę światową

4 września 2019

Inkubacja nazizmu – przełomowy akt w brytyjskiej strategii zachowania imperium w latach 1900–1941

W okresie pierwszych pięćdziesięciu lat XX wieku Wielka Brytania była zdeterminowana, by zlikwidować zagrożenie niemiecką hegemonią na kontynencie. Imperium Brytyjskie obawiało się, że ewentualny trwały związek Rzeszy Niemieckiej z rosyjskim imperium carskim mógłby doprowadzić do powstania tak bardzo niepożądanego sojuszu euroazjatyckiego. Twierdza w sercu Eurazji przyciągałaby na swoją orbitę ludzi, zasoby i korzyści geograficzne w takiej ilości, że zagroziłoby to brytyjskiej dominacji imperialnej na świecie i ostatecznie udaremniło ją. Ażeby zapobiec takiemu sojuszowi, Wielka Brytania podjęła się niezwykle agresywnego wyczynu, który rozpoczął się wybuchem I Wojny Światowej (1914-1918), po czym nastąpiła trwająca piętnaście lat inkubacja hitleryzmu, który Wielka Brytania musiała ostatecznie przygotować w Niemczech z myślą o drugim światowym konflikcie na dwóch frontach, który z kolei usankcjonowałby wymazanie raz na zawsze niemieckiej konkurencji (1933-1943).

Rok 1919, podpisywanie Traktatu Wersalskiego. W kapeluszach od lewej: Georges Clemenceau, Thomas Woodrow Wilson i David Lloyd George.

Na przełomie XIX i XX wieku Niemcy, wykazując polityczną i strategiczną niedojrzałość, jakiej można się było spodziewać po młodym reżimie cesarskim (II Rzeszy), błędnie postrzegali nadchodzący konflikt – później nazwany I Wojną Światową – jako

ograniczoną w rozmiarach potyczkę, dzięki której, jak sądzili, będą mogli zdobyć kilka dodatkowych egzotycznych kolonii oraz pogłębić wpływy gospodarcze w Europie Wschodniej i na Bliskim Wschodzie. Tymczasem Wielka Brytania, za fasadą swojej ambiwalentnej postawy, zamierzała wprowadzić trwałe oblężenie Rzeszy. Na początek zjednała sobie wsparcie Francji i Rosji (traktatami podpisanymi odpowiednio w 1904 i 1907 r.). Kiedy mniej więcej w połowie 1916 r., po hekatombie na froncie wschodnim, Rosja wydawała się być skłonna zawrzeć odrębny układ pokojowy z mocarstwami centralnymi (Niemcami i Austrią), Wielkiej Brytanii udało się wciągnąć w wojnę Amerykanów. Wiosną 1918 r. Niemcy były wyczerpane, nie mogły już dłużej walczyć i ostatecznie skapitulowały. Pierwsze oblężenie trwało cztery lata, a II Rzesza walczyła z połową świata praktycznie w pojedynkę.

Poddała się w listopadzie 1918 r. W tym momencie zakończył się pierwszy akt otaczania Europy przez Wielką Brytanię. Ponieważ jednak armia niemiecka pozostała niepokonana na własnej ziemi, Anglia przeszła do drugiego, najważniejszego etapu oblężenia – przygotowania takich uwarunkowań gospodarczych i politycznych, które stworzyłyby w Niemczech grunt sprzyjający uformowaniu się reakcyjnego reżimu, który następnie mógłby być osłaniany i tymczasowo sprzedany na demokratycznym Zachodzie jako europejska tama przeciw bolszewizmowi na Wschodzie – tak zwanemu „czerwonemu zagrożeniu”. Oczywiście plan ten nie mógłby zostać zrealizowany bez współudziału Rosjan.

Tak więc za przyzwoleniem bolszewickiego rządu, Anglia oczekiwała i faworyzowała pojawienie się w Niemczech ruchu militarystycznego, który niejako miał być wyhodowany na popiołach pokonanej Rzeszy, a w planie było chronienie tej nowej formacji politycznej do czasu, aż będzie wystarczająco dojrzała, by ją podjudzić do marszu przeciwko ZSRR. Po co? Żeby złapać Niemcy w pułapkę – ponownie – na dwóch frontach, zbliżyć się do nich i otoczyć z milionami Amerykanów z Zachodu i milionami Rosjan ze Wschodu; przygnać Niemców w ich

granicach państwowych; i wreszcie wyeliminować raz na zawsze jakąkolwiek konkurencyjną siłę, konsolidującą się w sercu Europy. Właśnie to, w skrócie, zamierzała osiągnąć Wielka Brytania w pierwszych 50 latach XX wieku, przedzielonych na odrębne okresy dwiema wojnami światowymi.

Ta konspiracyjna teza jest centralnym założeniem tej syntezy i wywodzi się z niezwykłego proroctwa, wypowiedzianego przez najwybitniejszego przedstawiciela nauk społecznych na Zachodzie, Thorsteina Veblena. Veblen intuicyjnie wyczuł w swojej recenzji książki J. M. Keynesa „Gospodarcze konsekwencje pokoju” (bestseller, tzw. biblia liberałów), że Wielka Brytania i jej sojusznicy ustawili Traktat Wersalski, w którym Niemcom zostały podyktowane warunki kapitulacji, nazwane twardymi warunkami pokoju, podczas gdy w rzeczywistości był to projekt przywrócenia do władzy konserwatywnej repliki niedawno pokonanego „pruskiego w swojej naturze” reżimu. Nastanie takiego reżimu – odgadł Veblen – zostało ukartowane jako niezbędny wymóg nadchodzącego armagedonu, który miał być stoczony przez Niemców i bolszewików na Wschodzie –agresywnej batalii, która rzeczywiście rozpętała się wraz z inwazją Niemiec na Rosję w czerwcu 1941 r. (operacja Barbarossa).

Tymczasem alianci oczyścili rosyjską scenę z ostatnich śladów caratu: aktywnie finansując nihilistyczną dyktaturę bolszewików, pozwolili im wykupić większą część armii Mikołaja i pokonać carskich białych generałów w rosyjskiej masakrze wojny domowej w latach 1919-1922. Jednocześnie w Wersalu Anglicy i Amerykanie położyli podwaliny pod inkubację przyszłego wroga Rosji: narzucając odszkodowania, które nie ograniczyły poważnie dochodów uprzywilejowanych klas niemieckich, wywołali proces rehabilitacji reakcyjnych klanów Rzeszy, ze skrytym zamiarem wspierania radykalnych, antybolszewickich sił, które mogłyby zostać katapultowane w rosyjskie mury obronne, a następnie rozbite w licznych globalnych starciach na dwóch frontach. Jedynym myślicielem

tej epoki, posiadającym wizjonerską jasność umysłu, pozwalającą mu ocenić i zrozumieć te przemiany, był Amerykanin Thorstein Veblen. Po zbadaniu rozwoju Rzeszy Niemieckiej w ostatnich latach przewidział jej pogrom i, co ważniejsze, jedynie on stał się wyczulony na ponowne budzenie się osobliwego typu gorączki religijnej, jaką, jak się wydaje, wojna rozpętała w całych Niemczech. Już w 1915 r. przedstawił zdumiewający zarys, zapowiedź płomiennie przemawiającego Führera. Co więcej, w 1920 r., kiedy niesławny traktat pokojowy ratyfikowany w Wersalu nie wyegzekwował dyrektyw, które Veblen uważał za niezbędne do rozbrojenia Niemiec i przekształcenia ich w pokojowego partnera wspólnoty anglosaskiej, Veblen z wyprzedzeniem 20 lat przepowiedział nadchodzący armagedon między bolszewicką Rosją a reakcyjnymi Niemcami (1941). Proroctwo to, wypowiedziane w recenzji bestsellerowej książki J. M. Keynesa na temat paryskiego traktatu pokojowego, jest prawdopodobnie najbardziej niezwykłym dokumentem ekonomii politycznej – świadectwem najwyższego geniuszu – oraz trwałym i krzyczącym oskarżeniem o przerażający spisek, uknuty przez Brytyjczyków podczas sześciomiesięcznej konferencji pokojowej po I wojnie światowej.

Zanim ta reakcyjna bestia osiągnęła pełnoletniość, Rzesza została „wyczyszczona” podczas hiperinflacji w 1923 r. z jej ogromnego długu wojennego, którego Wielka Brytania celowo odmówiła zabezpieczyć w Wersalu na konto reparacji. Gdy Niemcy przyglądali się, jak upada ich waluta i społeczeństwo obywatelskie, Hitler przeprowadził swój słynny pucz piwiarniany (8 listopada 1923 r.). Zamach stanu zasygnalizował pojawienie się na niemieckiej scenie politycznej nazistów; hitlerowcy jednak niezbyt przypominali niemieckich militarystów sprzed lat – raczej ożywioną sektę religijną, przebraną za frakcję polityczną.

Co jednak najciekawsze, kiedy Hitler sporządzał w więzieniu swój manifest polityczny, „Mein Kampf”, w jednoznaczny sposób

wyeksponował w nim, co chciał stworzyć – imperium niewolników i panów na równinach Ukrainy. Oczywiście to imperium trzeba było zdobyć kosztem Czerwonej Rosji. Hitler zadeklarował zamiar wprowadzenia tego imperialnego projektu w Eurazji w partnerstwie z Wielką Brytanią, którą głęboko podziwiał i której imperium morskiego żadną miarą nie chciał kwestionować.

Po wyjściu Hitlera z więzienia w 1924 r. naziści milczeli przez pięć lat – pięć lat, podczas których prezes Banku Anglii Montagu Norman zorganizował za amerykańskie pieniądze najbardziej spektakularny pakiet ratunkowy XX wieku – renowację technologiczną Niemiec. Była to złota pięciolatka Weimaru, 1924–1929: około pięciu lat przyspieszonej produkcji i nieco niestabilnego zatrudnienia, które zostały gwałtownie przerwane przez krach na Wall Street. Pomiędzy krachem a porzuceniem przez Wielką Brytanię standardu złota (21 września 1931 r.) – oba te akty były skutkiem wywołanym przez tego samego Normana, w celu doprowadzenia do transformacji politycznej w Niemczech – naziści z pobocznej frakcji stali się drugą partią Niemiec (po socjaldemokratach), z 18,7% głosów w 1930 r.

Począwszy od października 1931 r., gdy kraj został ogarnięty bezrobociem, strajkami, przemocą i ogólnym chaosem społecznym, Hitler nieustannie zabiegał o urząd kanclerza Niemiec, którego prezydent Rzeszy, bohater wojenny Paul von Hindenburg, systematycznie mu odmawiał aż do początku 1933 r. Do tego czasu kondycja Niemiec pogorszyła się tak katastrofalnie, że – po otwartych błaganiach o promocję Hitlera ze strony środowisk otaczających prezydenta, reprezentujących zagraniczne finanse, Hindenburg poddał się i 30 stycznia 1933 r. zaprzysiągł go jako kanclerza Rzeszy (od tego momentu pieniądze z Zachodu zaczęły znowu napływać w ogromnych ilościach).

Kiedy naziści doszli do władzy, wytworzyli terror (pożar Reichstagu w lutym 1933 r.) i wykorzystali go jako pretekst do zdelegalizowania politycznych przeciwników z lewicy (socjalistów i komunistów). Po ugruntowaniu kontroli nad

niemieckim społeczeństwem obywatelskim hitlerowcy podpuszczeni entuzjastycznym uczestnictwem niemieckiego biznesu w rynkach światowych, otwartych dla nich w ramach spisku przez Wielką Brytanię, podjęli ekspansywny plan zwiększenia uzbrojenia i gotowości kraju do wojny. Dzięki manipulacjom zespołu ekspertów Reichsbanku, zarządzanego przez bankiera Hjalmara Schachta (protegowanego Montagu Normana, prezesa Banku Anglii), Niemcy przeżyły pod rządami Hitlera fenomenalne ożywienie gospodarcze – w 4 lata (1933–1939) zatrudnienie znalazło 9 milionów bezrobotnych, a produkcja zwiększała się w tempie 10 procent rocznie. Przez cały ten czas Anglia flirtowała z nazistami pod przykrywką appeasementu (ułagodzenia, polityki ustępstw) – zatrwajająca obłuda, uprawiana w celu zamydlenia oczu hitlerowcom, którzy mieli uwierzyć, że znaczna część brytyjskiego establishmentu jest im przychylna i będzie ich wspierać, gdyby zdecydowali się na marsz przeciwko Rosjanom.

Najbardziej zdumiewającym aspektem tego epizodu jest to, że Związek Radziecki pod rządami Stalina zdawał się być w pełni świadomy tego procesu, a co więcej, nie zrobił absolutnie nic, żeby temu zapobiec. Mało tego, w 1937 r. Stalin dokonał egzekucji swojego naczelnego feldmarszałka Tuchaczewskiego i 35 000 oficerów, którzy stali za Tuchaczewskim – w rzeczywistości od 1935 r. Tuchaczewski na próżno próbował pobudzić Francję i Anglię do połączenia sił z Rosją i dokonania prewencyjnego uderzenia przeciwko nazistom w Niemczech. Tymczasem stalinowska Rosja, podobnie jak Anglia, wolała karmić nazistowską maszynę wojenną, aż ta jesienią 1939 r. była gotowa do ataku.

Od początku II wojny światowej do 1944 r. Wielka Brytania robiła co jej mocy, żeby nie zaatakować Niemiec – jak gdyby obie potęgi zawarły jakieś zakulisowe porozumienie. W zamian za ewakuację z basenu Morza Śródziemnego [Egipt, Malta, Cypr] wszystkich sił niemieckich, Wielka Brytania przez trzy lata blokowała Amerykanom otwarcie frontu zachodniego przez kanał

La Manche. Układ został przypieczętowany zniknięciem Rudolfa Hessa, który w tajemniczy sposób znalazł się w rękach Brytyjczyków jako swego rodzaju zabezpieczenie. Kiedy już naziści utknęli w rosyjskich bagnach, w czerwcu 1944 r. nadciągnęli Anglicy i Amerykanie, żeby ich wykończyć.

W ten sposób zakończył się okropny spisek, ukuty w 1919 r., polegający na wskrzeszeniu w Niemczech reakcyjnego ruchu tylko po to, żeby Brytyjczycy mogli go jak najszybciej roztrzaskać o siły obronne swoich bolszewickich sojuszników. Ten niezwykle etap naszej najnowszej historii jest ważnym przypomnieniem prawdziwej natury angloamerykańskiej hegemonii: w XX wieku została ona rozciągnięta na powierzchnię całego globu poprzez umiejętne połączenie przebiegłości, masowego mordu i niezwyklej obłudy. Rutynową strategią przyjętą przez Anglię, a następnie wyuczoną i udoskonaloną przez amerykańskich spadkobierców Imperium Brytyjskiego, jest zidentyfikowanie zadziornej i rozłamowej frakcji politycznej w strefie, którą chcą kontrolować; następnie przystąpienie do zbrojenia i finansowania tego miejscowego potwora, aż na docelowym obszarze wybuchnie wojna; i wreszcie czerpanie zysków z tej wojny, żeby osiągnąć różnorodne hegemoniczne cele.

Autorstwo: Guido Giacomo Preparata

Wstęp do książki „Conjuring Hitler: How Britain and America Made the Third Reich”

Źródło i tłumaczenie: PRACowniA4.wordpress.com

0 autorze

Guido Giacomo Preparata urodził się w 1968 r. w Bostonie, USA, dorastał w Stanach Zjednoczonych, Francji i Włoszech. Uzyskał licencjat z ekonomii na Libera University degli Studi Sociali (LUISS, Rzym, Włochy), tytuł magistra ekonomii i doktora ekonomii politycznej na University of Southern California (USC, Los Angeles, USA) i magistra kryminologii na University of Cambridge (Wielka Brytania). Preparata pracował najpierw

jako pracownik naukowy w Electric Power Research Institute (EPRI, Palo Alto, USA), a następnie w dziale badań Departamentu Nadzoru i Regulacji w Banku Włoch. W latach 2000–2008 wykładał ekonomię polityczną na University of Washington. W 2005 roku jako profesor wizytujący na Uniwersytecie Jordańskim w Ammanie prowadził badania nad islamem politycznym, terroryzmem i ekonomią islamu. W 2012 roku dołączył do Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie jako starszy wykładowca nauk społecznych, a nieco wcześniej na Kwantlen Polytechnic University w Vancouver w Kanadzie wykładał socjologię i psychologię zachowań przestępczych. Obecnie wraz rodziną mieszka w Tajlandii.